

**19 Marszbieg na Czantorię Wielką 995 m.n.p.m.  
09 wrzesień 2012 r.  
Dystans ok. 8 km, przewyższenie 635m.**

Miniony weekend oferował wiele ciekawych górskich imprez biegowych. W czasie gdy górcy „ultrasi” rywalizowali w Biegu Siedmiu Dolin oraz w biegu na Jaworzynę w ramach Festiwalu Biegowego Forum Ekonomicznego w Krynicy, inni rywalizowali w imprezach organizowanych co prawda z dużo mniejszym rozmachem oraz budżetem, lecz nie mniej sympatycznych.

Jedną z takich bardzo kameralnych i sympatycznych imprez był **Marszbieg na Czantorię Wielką** w Ustroniu. 19 edycja biegu zgromadziła na starcie pod szkołą SP1 w Ustroniu 88 zawodników, w tym 11 kobiet. Niedzielną, choć wrześniową już porannek, przywitał uczestników iście letnią, piękną i słoneczną pogodą.

Jak zawsze atutem imprezy jest sprawnie działające biuro zawodów obsługiwane przez miłe panie oraz niewielkie wpisowe (10 zł). Małym utrudnieniem dla startujących była inna lokalizacja punktu Startu i Mety oraz zakończenia imprezy. Nie na tyle jednak duża aby sobie z nią nie poradzić na różne sposoby zresztą. Jak już wspominałem, start biegu znajdował się przy szkole, meta usytuowana była na szczycie Czantorii Wielkiej, a zakończenie zaplanowane u jej stóp, nieopodal dolnej stacji kolejki krzesłkowej w Gospodzie "Pod Czantorią".

Pierwsze, niecałe 3 kilometry trasy to wspinaczka drogą asfaltową, która wreszcie zmienia się w górski szlak. Ten, choć staje się momentami dosyć stromy i kamienisty, ogólnie nie należy do najtrudniejszych. Rywalizacja w czołówce stawki rozgrywa się pod dyktando **Kornela Rakusa**, któremu początkowo dotrzymuje kroku **Wojciech Dorighi** z Cisownicy. Powoli z dalszej pozycji zbliżał się do nich konsekwentnie metr za metrem, zwycięzca ubiegłorocznej edycji biegu na czantorię – **Dominik Ząbczyński** – [www.biegigorskie.pl](http://www.biegigorskie.pl). Skończył się jednak asfalt i tyle z wyniku tej rywalizacji widziałem....



***Kornel Rakus na prowadzeniu, tuż za nim ten niebieski punkt to Dominik Ząbczyński.***

Wraz z upływem kilometrów odsłaniają się coraz piękniejsze widoki. Najpierw ukazuje się pierwszy z naszych celów - Mała Czantoria (866 m n.p.m.). Jest to szczyt położony niecałe 3 km na północny zachód od Wielkiej Czantorii. Z polany okrywającej spłaszczenie szczytowe roztacza się piękny widok ku zachodowi i północy skąd widoczne jest Pogórze Cieszyńskie. Dalsza część trasy aż do szczytu Małej Czantorii prowadzi przez gęsty las. Tuż przed szczytem góry żółty szlak łączy się z czarnym i gwałtownie skręca w lewo. Po kilku minutach biegu bardzo kamienistą drogą docieramy na grzbiet Małej Czantorii skąd roztacza się wspaniały widok na

Ustroń i okolice, a także na cel naszych zmagañ - Wielką Czantorię. Z Małej Czantorii na Wielką wiedzie czarny szlak prowadzący górskim grzbietem, z którego podziwiać rozległą panoramę.



***Na miejscu drugim biegnie Dominik Ząbczyński – w tle piękna góraska panorama***



***Trzeci zawodnik biegu na Czantorię – Wojciech Dorighi***



Z początku droga łagodnie schodzi w dół, by szybko jednak wznieść się i biec dalej wzdłuż polsko - czeskiej granicy. Po stromym podbiegu, trasa staje się niemalże płaska i przebiegamy obok czeskiego schroniska oraz turystycznego przejścia granicznego. Podążając dalej czarnym szlakiem, zmierzamy już prosto do mety położonej na szczycie Czantorii Wielkiej (995 m.n.p.m). Tam wręczone zostają nam medale i czeka upragniona woda, której w tym roku nie zabrakło chyba dla nikogo.



***Pierwsza kobieta na mecie – Magdalena Chelmicka RMD MONTRAIL TEAM***

Jak dowiedziałem się dopiero na mecie, rywalizacja w czołówce stawki zakończyła się w rezultacie zwycięstwem Kornela Rakusa, przed Dominikiem Ząbczyńskim, który jednak zdołał dogonić i pokonać Wojtka Dorighi. Doświadczenie wygrało dzisiaj z młodością 2:1 😊



***Zwycięzcy biegu na Czantorię i autor na „przyczepkę” 😊***



Z Wielkiej Czantorii można zejść czerwonym szlakiem do Ustronia Polany lub udać się kamienistą drogą do górnej stacji wyciągu krzeselkowego na Czantorię. Znajduje się tu wspaniały punkt widokowy, skąd można do woli cieszyć oczy pięknym górskim krajobrazem. Za okazaniem numeru startowego można zjechać do Ustronia Polany wyciągiem krzeselkowym lub jeśli ma się jeszcze siły, zejść czerwonym szlakiem.



***Można pieszo, lecz można i tak.... ☺***

Niezależnie od wybranej opcji, wszystkie drogi i tak prowadzą do Gospody „Pod Czantorią”. Tam, pokrzepiwszy się wpierym żurkiem z jajkiem i kielbasą, odbyło się zakończenie imprezy i wręczenie statuetek dla najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz w klasyfikacji generalnej.



***Triumfatorzy dzisiejszego biegu: 2 mce Dominik Ząbczyński i mce 3 Wojciech Dorighi. Brak zwycięzcy Kornela Rakusa na dekoracji świadczyć może o tym, że musi być dzisiaj wyjątkowo zabiegany ☺***



**Pierwsza trójka klasyfikacji generalnej kobiet:  
Magdalena Chelmicka, Justyna Adamus-Kowalska i Ewa Jeremicz.**

Sporządzenie wyników i dekoracja przebiega nadzwyczaj sprawnie i szybko, co jest zawsze wielkim plusem tej kameralnej imprezy, Zawdzięczamy to zaledwie kilku paniom od lat zaangażowanych w jej organizację oraz jak zauważyłem kilku nowym pomocniczkom. Przy takich nauczycielach o przyszłość tej imprezy z prawie dwuzestoletnim stażem możemy być spokojni.

Podsumowując, warto wybrać się do Ustronia nawet we wrześniu, przy okazji zabrać rodzinę - niech kibicują. Czekają nas tutaj nie tylko sportowa rywalizacja lecz i inne atrakcje mogące dostarczyć wielu niezapomnianych wspomnień.

#### **Zwycięzcy XIX Marszobiegu na Czantorię Wielką:**

<b>1</b>	<b>Rakus</b>	<b>Kornel</b>	<b>Kisielów</b>	<b>00:41:35</b>
<b>2</b>	<b>Ząbczyński</b>	<b>Dominik</b>	<b><a href="http://www.biegigorskie.pl">www.biegigorskie.pl</a></b>	<b>00:42:03</b>
<b>3</b>	<b>Dorighi</b>	<b>Wojciech</b>	<b>Cisownica</b>	<b>00:43:10</b>

#### **Klasyfikacja generalna kobiet:**

<b>1</b>	<b>Chelmicka</b>	<b>Magdalena</b>	<b>RMD MontrailTeam</b>	<b>00:51:46</b>
<b>2</b>	<b>Adamus-Kowalska</b>	<b>Justyna</b>	<b>Katowice</b>	<b>00:58:40</b>
<b>3</b>	<b>Jeremicz</b>	<b>Ewa</b>	<b>Węgierska Górka</b>	<b>00:59:54</b>

**Autor: Krzysztof Szwed**

**Zdjęcia: Paulina Mikołajczyk i Alicja Szwed**